

**Recenzja książki Łukasza Perlikowskiego
*Teoretyczne podstawy
badania stabilności politycznej***

**(Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika,
Toruń 2023, ss. 193)**

Pojęcie stabilności zdaje się często pojawiać w debacie publicznej. Jak wskazuje autor we wstępie, stabilność jest wartością, do której przywiązuje się wagę bez względu na perspektywę ideologiczną. Recenzowana publikacja nie wartościuje stabilności politycznej, lecz ujmuje ją jako kategorię teoretyczną w naukach o polityce. Autor wprowadza siatkę pojęć umożliwiającą badanie reżimów politycznych z nowej perspektywy.

Autorem książki jest doktor Łukasz Perlikowski, adiunkt na Wydziale Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dotychczasowe badania autora są związane z kategorią stabilności politycznej, którą – jak sam wskazuje – zainteresował się za sprawą rozprawy doktorskiej o demokracji deliberatywnej.

W recenzowanej publikacji, co warto podkreślić, stabilność polityczna nie jest rozpatrywana jako wartość, w związku z czym autor nie argumentuje za wybraną wersją stabilności lub przeciw niej. Jak wskazuje, badany temat został ujęty w ramach teorii polityki oraz komparatystyki ustrojowej, co zostało rozszerzone o wątki filozoficzne oraz logiczne, jeśli było to konieczne. W badaniu zastosowano metodę systemową.

Pierwszy rozdział recenzowanej publikacji nakreśla myślenie o stabilności politycznej w filozofii polityki. Autor w staranny i wyczerpujący sposób referuje pojmowanie stabilności politycznej od starożytności po nowożytność. Znajdziemy tu więc spojrzenie na problem stabilności politycznej Platona, Arystotelesa, Polibiusza, Cyncerona, Tomasza z Akwinu, Niccola Machiavellego, Thomasa Hobbesa, Jamesa Harringtona, Davida Hume'a, Bolingbroke'a, Monteskiusza oraz autorów *The Federalist* – Alexandra Hamiltona, Jamesa Madisona oraz Johna Jaya. Przed podsumowaniem rozdziału autor zamieszcza tabelę, która w czytelny sposób przedstawi podstawy myślenia o stabilności politycznej w ujęciu wyżej wymienionych filozofów.



Umożliwia to czytelnikowi zorientowanie się, w jaki sposób dany filozof diagnozował problem stabilności, jaką przyjmował metodę rozwiązania problemu stabilności oraz jaki przyświecał mu cel polityczny.

Następny rozdział jest poświęcony uzasadnieniu wykorzystania metody systemowej do badania stabilności politycznej oraz operacjonalizacji pojęć. Autor proponuje rozumienie pojęcia stabilności politycznej, wskazuje najważniejsze założenia odnoszące się do struktury systemu, ontologii systemów, roli instytucji oraz dynamiki systemu, co wynika z metodologii pracy. W toku wywodu badacz zwraca uwagę na pojęcie polityczności rozumiane jako autorytatywna alokacja wartości dla wspólnoty oraz elementy systemu wyróżnione na podstawie obiektów, które mogą być przedmiotem wsparcia.

Trzeci rozdział dotyczy kwestii ontologii stabilności politycznej. W świetle rozważań w tym rozdziale istotny jest wniosek, że stabilność nie opiera się wyłącznie na zjawiskach lub realnie występujących bytach, lecz na potencjale i potencjalności zachodzenia pewnych stanów. Wniosek ten wynika zarówno z perspektywy naukowej, jak i scenariuszowej. Przywołując słowa Seymoura Lipseta, autor dowodzi, że bardziej stabilne politycznie będzie państwo cieszące się wysoką legitymizacją, lecz o niskiej skuteczności działań, aniżeli państwo o wysokiej skuteczności, lecz niskiej legitymizacji. Zarazem potencjał dobrze zarządzanej kolonii będzie mniejszy niż potencjał stabilnego politycznego bytu, ale niecieszącego się wysoką efektywnością. W wykorzystaniu metody scenariuszowej autor proponuje stosowanie macryc decyzyjnych czy drabiny eskalacji jako modeli do badania potencjału politycznego danego bytu, świadczącego o poziomie jego stabilności.

W następnej części pracy autor pochyła się nad kwestią wpływu decydowania politycznego na procesy stabilizacyjne. Perlikowski za punkt wyjścia rozważań w rozdziale przyjmuje krytykę koncepcji decyzyjonizmu Carla Schmitta. Badacz skupia się na dwóch kwestiach – korelacji między decyzyjonizmem a politycznością oraz na tym, w jaki sposób decyzyjonizm wyjaśnia kwestie decydowania politycznego. Przechodząc następnie do decydowania politycznego i jego związku ze stabilnością w podejściu systemowym, badacz dookreśla, jakie decyzje dotyczą stabilności politycznej, a jakie nie. Na uwagę zasługuje podrozdział *Modelowe przypadki stabilizowania w decydowaniu politycznym* i znajdujące się w nim dwa wykresy. Pierwszy wykres, skonstruowany na wzór układu współrzędnych, dotyczy modeli stabilizowania. Na osi Y mamy przyporządkowane dwie zmienne – opór i zgodę, a na osi X – nieformalne i formalne. Z tego wykresu badacz wyprowadza kolejny, umieszczając wartości na kontinuum – od destabilizacji, przez stabilizowanie norm społecznych, stabilizowanie norm prawnych i finalnie rutynowe stabilizowanie.



W piątym rozdziale autor prezentuje możliwe konfiguracje stabilności politycznej. Przedstawia dziewięć konfiguracji podmiotowo-przedmiotowych stabilności politycznej, w których podmiotami stabilności są judykatura, egzekutywa oraz legislatura, a przedmiotami – wspólnota, organy rządowe lub system polityczny. Modele stabilizowania politycznego, zależnie od przedmiotu oraz podmiotu stabilności politycznej, są oparte na następujących zjawiskach politycznych: judykalizacji polityki, kontroli sądowej, liberalnym konstytucjonalizmie, populizmie, dyktaturze, autorytaryzmie, systemie monopartyjnym, suwerenności parlamentu lub społeczeństwie obywatelskim.

Szósty rozdział jest poświęcony paradoksowi stabilności politycznej. Autor wskazuje różnice w paradygmacie klasycznym oraz nowożytnym politycznej teorii. Paradoks stabilności napędza ekspansję władzy politycznej i przez niego granice władzy politycznej oraz jej funkcjonowania są płynne. Badacz prezentuje mechanizmy stabilności politycznej stanowiące przejawy paradoksu stabilności. Są to: logika rozwoju ekspansji imperialnej, cykl przymusu-ekstrakcji, prawo malejącego zwrotu oraz prawo wzrastających wydatków publicznych. W dalszej części rozdziału zostały opisane metody rozwiązania paradoksu stabilności, którymi są: eksport niestabilności, transformacja ustrojowa, katalaksja oraz decentralizacja.

Książka ma dużą wartość merytoryczną i umożliwia zrozumienie zjawiska stabilności nie poprzez dogmatyczne, ideologiczne spojrzenie na to zagadnienie, lecz przez pryzmat teorii polityki, pozwalając w ten sposób na badanie praktyki ustrojowej reżimów demokratycznych i niedemokratycznych. Dzięki pracy Łukasza Perlikowskiego jesteśmy w stanie zrozumieć meandry stabilności politycznej jako kategorii teorii polityki, a nie tylko jako wartościującego, często o nieokreślonym znaczeniu, pojęcia w debacie publicznej.

Wątpliwości w kwestii podmiotowo-przedmiotowej konfiguracji stabilności politycznej budzi nieuwzględnienie uwarunkowań systemu totalitarnego. Jak wskazaliśmy powyżej, autor pośród zjawisk politycznych warunkujących stabilizowanie polityczne wymienia m.in. dyktaturę, autorytaryzm czy system monopartyjny, lecz ich opis nie oddaje w pełni istoty totalitarnego aparatu partyjno-państwowego oraz kontrolowanej przez niego mobilizacji mas (Bäcker, 2011, s. 36–37). Powstaje więc pytanie: jaki model stabilizowania politycznego występuje w ustroju totalitarnym? Czy nie byłoby słusznym rozwiązaniem wyjście poza trójpodział władzy, by uwzględnić aparat partyjno-państwowy jako podmiot stabilizowania politycznego?

We wstępie, co też zaznaczyliśmy w niniejszej recenzji, autor książki podkreśla, że pryzmat, przez który spogląda na badany temat, jest ukonstytuowany przez teorię polityki oraz komparatystykę ustrojową. Jednakże odniesień do ustrojów politycznych mogłoby być więcej, chociażby w formie przykładów. Przyporządkowanie ustrojów



politycznych państw jako przykładów w modelach podmiotowo-przedmiotowej konfiguracji stabilności politycznej zwiększyłyby walor tej części pracy. Autor w ogólny sposób przyporządkował tym modelom zjawiska polityczne bez konkretnego wskazania, gdzie obecnie lub historycznie taki model występuje.

Postawimy także pytania w kontekście przedstawionych wariantów przejawów paradoksu stabilności oraz metod rozwiązania tego paradoksu. Mianowicie: czy występuje predylekcja między danym przejawem paradoksu lub metodą jego rozwiązywania a ustrojem politycznym państwa? Czy zachodzi korelacja między danym przejawem paradoksu a metodą jego rozwiązywania? Czy paradoks stabilności może objawiać się na więcej niż jeden sposób? Czy może być rozwiązany na więcej niż jeden sposób?

Jeśli w przypadku Stanów Zjednoczonych oraz Federacji Rosyjskiej mamy do czynienia z logiką rozwoju ekspansji imperialnej, to w jaki sposób państwa te rozwiązują paradoks stabilności? W przypadku Rosji z dużym prawdopodobieństwem jesteśmy w stanie stwierdzić, że „negatywna tożsamość” służy rozwiązaniu paradoksu poprzez eksport niestabilności (Nadskakuła-Kaczmarczyk, 2020, s. 29–43). Czy w przypadku Stanów Zjednoczonych mamy do czynienia z tym samym modelem rozwiązywania paradoksu stabilności?

Odnosząc się jeszcze do interpretacji Carla Schmitta w wykonaniu autora, zdecydujemy się na wejście w polemikę z nim. Zgadzamy się ze stwierdzeniem, że Schmitt postrzegał pojęcie wyjątku zbyt abstrakcyjnie i prowadząc badania nad stabilnością polityczną oraz decydowaniem politycznym, należy wyjątek postrzegać mniej abstrakcyjnie. Pojmowanie przez Schmitta stanu wyjątkowego jako stanu pozakonstytucyjnego i nieprzewidzianego przez żaden akt prawny znacząco utrudnia poszukiwanie suwerena w systemie politycznym, gdy stan wyjątkowy w rozumieniu Schmitta nie występuje.

Jednakże, co warto podkreślić, Schmitt zakładał pluralizm na arenie międzynarodowej oraz występowanie wroga – innego politycznego bytu. Schmitt za fundamentalny dla pojęcia polityczności uważał podział my–oni, przy czym najlepiej, jeśli „oni” znajdowali się poza granicami kraju, i błędem – w przekonaniu niemieckiego teoretyka – było przekonanie o braku występowania wroga na zewnątrz, gdyż uchylało to wolę polityczną istnienia danego narodu (Schmitt, 2012, s. 282–285). Jak stwierdził Niemiec: „Zadaniem normalnego państwa jest jednak przede wszystkim zabezpieczenie pokoju wewnątrz własnych granic, na swoim terytorium. [...] Każda norma zakłada bowiem istnienie normalnej sytuacji. Normy tracą ważność w sytuacjach całkowicie nienormalnych” (Schmitt, 2012, s. 276). W związku z tym wskazujemy, że Schmitt zakładał istnienie zarówno stanu nie-wyjątkowego, jak i stanu wyjątkowego. Stan wyjątkowy w takim przypadku nie byłby aż tak abstrakcyjny, gdyż Schmittańskim stanem wyjątkowym stałaby się przewaga sił antysystemowych lub co najmniej



sytuacja, w której wymagana byłaby koalicja z dominującą pozycją tychże sił (co miało miejsce w Republice Weimarskiej od roku 1930) (Krasuski, 2008, s. 383–396). Jako inne przykłady takich sytuacji możemy podać okupację albo rozpad państwa (jak rozpad ZSRR). Schmittańska jedność oznacza nic więcej jak brak podziałów wewnątrz państwa (Kaczorowski, 1998, s. 66). W tym miejscu chcielibyśmy wskazać, że naszym zdaniem Schmittański stan wyjątkowy (stan pozakonstytucyjny/stan bez nazwy) zachodzi wtedy, gdy występuje podział wewnątrz państwa i wewnątrz powstają podziały my–oni (Schmitt, 2012, s. 260–261). Istnienie wroga zewnętrznego w przekonaniu Schmitta – co wskazaliśmy wcześniej – jest konieczne dla politycznej egzystencji narodu, z kolei istnienie wroga wewnętrznego stanowi drogę do upadku jego politycznej egzystencji jako niepodległego bytu politycznego.

Perlikowski stwierdza, że Schmitt koncepcją decyzyonizmu stworzył narzędzie wyjaśniające genezę zaistnienia ładu politycznego. Naszym zdaniem myśl polityczno-prawna Carla Schmitta w zakresie stabilizacji politycznej ma o wiele szerszy zakres wyjaśniający. Jak wskazuje Ryszard Skarzyński, Carl Schmitt był przeciwnikiem państwa totalnego, a więc sytuacji, w której społeczeństwo wyznacza granice polityczności, wychodząc poza wszelkie regulacje (Skarzyński, 2012, s. 41–53). Totalizacja polityczności, będąca efektem powstawania państwa totalnego (lub społeczeństwa totalnego), skutkowałaby powstaniem wewnętrznych podziałów, a więc zakłóceniem jedności. Rozwiązaniem tego problemu byłoby arbitralne eliminowanie podziałów oraz wskazywanie wroga zewnętrznego. W związku z tym możemy wyprowadzić wniosek, że Carl Schmitt dostrzegł paradoks stabilności. Korzystając z terminologii autora recenzowanej publikacji, należy zauważyć, że według Schmitta metodą rozwiązania tego paradoksu byłby eksport niestabilności poprzez wyznaczenie wroga na zewnątrz państwa (wspólnoty) i podtrzymanie w ten sposób jedności wewnętrznej.

Książkę można polecić osobom zainteresowanym kategorią stabilności politycznej zarówno od strony teorii polityki, jak i filozofii polityki. Autor wykazuje wysoce specjalistyczną wiedzę z zakresu tematycznego publikacji. Może jednak dziwić, że nie zdecydował się rozwinąć kwestii, które wskazaliśmy w toku recenzowania książki.

Chociaż wykazaliśmy w niniejszej recenzji, o co można by publikację rozszerzyć, nie ulega wątpliwości, że treści te mogą zostać wykorzystane do badań nad stabilnością polityczną poprzez szczegółowe omówienie zawilości tej kategorii w odniesieniu do wybranych ustrojów politycznych występujących zarówno historycznie, jak i współcześnie.



Bibliografia

- Bäcker, R. (2011). *Nietradycyjna teoria polityki*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Kaczorowski, P. (1998). *My i oni. Państwo jako jedność polityczna. Filozofia polityczna Carla Schmitta w okresie Republiki Weimarskiej*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.
- Krasuski, J. (2008). *Historia Niemiec*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Perlikowski, Ł. (2023). *Teoretyczne podstawy badania stabilności politycznej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK. <https://doi.org/10.12775/978-83-231-5278-1>.
- Schmitt, C. (2012). *Teologia polityczna i inne pisma*, tłum. M. A. Cichocki. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Skarzyński, R. (2012). *Od chaosu do ładu. Carl Schmitt i problem tego, co polityczne*. Warszawa: Wydawnictwo von Borowiecky.